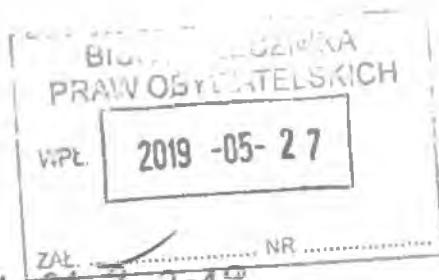




PRZEWODNICZĄCY  
Krajowej Rady Radiofonii  
i Telewizji

DP2-HSW.051.81.3.2019



RPW/31826/2019 P  
Data: 2019-05-27

Warszawa, 24 maja 2019 roku

Pan  
Adam Bodnar  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

Uprzejmie informuję, że zgodnie z postulatem zawartym w Pańskim piśmie z 15 stycznia bieżącego roku (sygn. VII.564.5.2019.MM), Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przeprowadziła analizę materiału filmowego, który został wyemitowany w audycji pt. „Minęła dwudziesta” w programie TVP Info, 10 stycznia 2019 roku. Szczególnie wnikliwie KRRiT przeprowadziła analizę tej części audycji, w której prezentowana była satyryczna animacja autorstwa p. Barbary Pieli.

Jak poinformował w swoim stanowisku prezes Zarządu TVP SA p. Jacek Kurski (pismo TVP-JK-072-17-2019 z 3 kwietnia 2019 roku) „*Plastusie komentują w sposób artystyczny, ekspresyjny oraz satyryczny i karykaturalny różne wydarzenia z kraju oraz bieżącą rzeczywistość polityczną i społeczną.*”

Wkrótce po emisji, dyrektor Telewizyjnej Agencji Informacyjnej p. Jarosław Olechowski podkreślił, iż TVP *stanowczo potępia powielanie antysemitycznych stereotypów* oraz zapewnił o wyciągnięciu konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych.

Z kolei autorka animacji w swoim wpisie na portalu Twitter odniosła się do zarzutu szerzenia antysemityzmu poprzez umieszczenie gwiazdy Dawida na jednym, co należy podkreślić, z bardzo wielu maleńkich, dwucentymetrowych banknotów. Pani Barbara Piela przeprosiła wszystkich, którzy poczuli się taką ilustracją dotknięci i zapewniła o braku jakichkolwiek celowych działań czy sugestii ze swej strony.

Prezes TVP zwrócił przy tym uwagę na fakt, iż w praktyce było wręcz niemożliwe, aby widz zauważył ten szczegół na tak niewielkim elemencie animacji, jakim był banknot. Wymagałoby to skupienia jego szczególnej uwagi właśnie na tym elemencie bądź dokonania jakichś zabiegów technicznych, powiększających obraz czy zatrzymujących kadr, albo niezwykle uważnego i, co trzeba podkreślić, wielokrotnego oglądania. Poinformował ponadto, iż jednym z elementów animacji był również banknot z wizerunkiem Prezydenta RP p. Lecha Kaczyńskiego, opatrzony napisami odnoszącymi się między innymi do cech związanych z wyglądem zewnętrznym śp. Lecha Kaczyńskiego.

W opinii prezesa TVP animacja w całości bardziej odpychała widzów od oglądania audycji niż przyciągała i zachęcała. I chociaż animacja, jak podkreśla prezes J. Kurski, w świetle prawa stanowiła dozwolony przejaw satyry, to jednak dla TVP stała się wizerunkowym obciążeniem, godzącym w wiarygodność i powagę telewizji publicznej. Odpowiadały za to konkretne osoby, które przygotowywały do emisji to wydanie audycji. Osoby te, jak informuje prezes, poniosły konsekwencje służbowe popełnionych błędów dziennikarskich.

Podczas postępowania wyjaśniającego Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji dokonała analizy materiału filmowego, rozważyła argumenty podniesione przez Pana Rzecznika oraz oceniła przesłanki wskazane przez prezesa Jacka Kurskiego, podparte przykładami pochodzącymi z opinii zawartych w literaturze tematu i wynikającymi z orzecznictwa. Źródła te łącznie potwierdzają szczególny charakter utworów definiowanych jako satyryczne. Ze ściśle prawnych uzasadnień wynika możliwość stosowania różnego rodzaju prześmiewczych karykatur uwydatniających, a niekiedy deformujących charakterystyczne cechy człowieka czy zjawiska<sup>1</sup>. Jednak, jak już wyżej wspomniano, ta stricte prawna ocena nie pozwoliła, aby nie zgłosić zastrzeżeń do pracy dziennikarskiej przy tym wydaniu audycji, która - jak podkreślił prezes TVP - w telewizji publicznej musi być przede wszystkim połączona z odpowiedzialnością, a to oznacza, iż nie ma tam miejsca na tego rodzaju błędy powodujące poważne straty wizerunkowe.

Po zapoznaniu się z całością materiałów zgromadzonych w tej sprawie i po przeprowadzeniu wewnętrznej wymiany opinii informuję, iż Krajową Radę Radiofonii i Telewizji przekonuje argumentacja przedstawiona przez prezesa Zarządu Spółki TVP SA.

Ta argumentacja w zasadniczej mierze została oparta na motywach wprost płynących z orzecznictwa krajowego i europejskiego. Prezes J. Kurski w swojej odpowiedzi do KRRiT przywołał między innymi klasyczny już w tym zakresie wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdzono, że *swoboda wypowiedzi jest jednym z filarów demokratycznego społeczeństwa, podstawą jego rozwoju i warunkiem samorealizacji jednostki (...)* Nie może obejmować tylko poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne, ale i takie które (...) oburzają lub wprowadzają niepokój (...) w jakiejś grupie społeczeństwa (Wyrok ETPC w sprawie Handyside v. Wielka Brytania z 7 grudnia 1976 roku). Ponadto zacytował wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2011 roku (II CSK 431/10), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że *na dozwolone granice utworu*

---


<sup>1</sup> Por. J. Maślanka (red.) Encyklopedia wiedzy o prasie, Wrocław – Warszawa- Kraków – Gdańsk, wyd. 1976, str. 113 i 218

*satyrycznego, wymiennie wpływa zachowanie osoby objętej satyrą, w której może znaleźć odbicie - w przejawionej skali – treść i sposób wyrażanych przez nią poglądów oraz prezentowanych postaw.* Już te dwa stanowiska orzecznicze pokazują, iż prawne granice wypowiedzi satyrycznej są znacznie szersze, gdyż między innymi są uzasadnione podstawowym celem satyry, czyli ośmieszającą krytyką. Z tych względów satyra posługuje się wynaturzeniem, karykaturą, paradoksem, a jej sformułowania krytyczne mogą być bardziej ostre, swobodne, szydercze<sup>2</sup>.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podzieliła również przekonanie wyrażone przez prezesa TVP, iż w tym konkretnym przypadku imperatyw swobody wypowiedzi nie wpłynął na zmianę całościowej, krytycznej oceny postępowania i pracy dziennikarzy bezpośrednio zaangażowanych w przygotowanie audycji do emisji. KRRiT uważa, iż zastosowanie przez pracodawcę kar dyscyplinujących było zatem uzasadnione okolicznościami tego zdarzenia i jego skutkami, zarówno tymi zaistniałymi, jak i potencjalnymi, przyszłymi.

Wobec faktu, iż treści zaprezentowane w przedmiotowej audycji stanowią satyrę, stąd korzystają z szerszych możliwości dozwolonej ekspresji, a z kolei przekroczenia należące do zakresu deontologii zawodu dziennikarza zostały krytycznie ocenione przez samego pracodawcę, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyjęła stanowisko przedstawione przez prezesa TVP SA oraz pozytywnie odniosła się do podjętych działań wewnętrznych w Spółce.

Z poważaniem,



Witold Kołodziej

---

<sup>2</sup> Por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 maja 2001 roku, I Aca 146/01 oraz J. Sobczak *Prawo prasowe. Komentarz*, Lex 2008.